

# Shaiba, Pozwól

Takich ust próżno szukać jak Twoje  
Chciałem je zapomnieć, ale nie mogę  
Wchodzę w ogień, spędzam w nim czas

Odrzuć lęki, ja się nie boję  
Paranoje niszczą więcej od wojen  
Tobą stał się cały mój świat

Spróbuj wybaczyć  
Te niewypowiedziane kłamstwa  
Tysiące znaczeń  
Niewspomnianych słów  
W zamian za szansę  
Na serio wezmę przykazanie  
Żadna z mych myśli nie skrzywdzi Cię już

Pozwól się kochać  
Pozwól się kochać

Bez tych zmartwień dzielonych na dwoje  
Miałem pójść do przodu, a ciągle stoję  
Gorzkim winem dogaszam żar  
Jeśli zmierzch, który przynosi koniec  
Jeszcze raz stanie na naszej drodze  
Będę wiedział jak wezwać blask

Spróbuj wybaczyć  
Te niewypowiedziane kłamstwa  
Tysiące znaczeń  
Niewspomnianych słów  
W zamian za szansę  
Na serio wezmę przykazanie  
Żadna z mych myśli nie skrzywdzi Cię już

Pozwól się kochać  
Pozwól się kochać